Nr. 142. w Poniedziałek dnia 21. Czerwca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 19. Czerwca. — Constitutionnel oświadcza, że wiadomość jest płonną, jakoby Austrya i Turcya zawarły układ we względzie zaburzeń w Hercegowinie i Bośnii.

Zaręczają, że układy z towarzystwami kolei żelaznych odroczono.

Londyn, 19. Czerwca. — Na posiedzeniu wczorajszem izby niższéj oświadczył Fitzgerald na interpelacyą Horsfalla, że dzienniki francuskie mylnie podały, iż pełnomocnictwa posłów mocarstw sprzymierzonych w Chinach w ostatnim czasie ograniczonemi zostały. Rząd owszem pochwala podróż lorda Elgina ku północy, mającą cel zawiązania komunikacyi. Disraeli i Fitzgerald dali pod względem Ameryki podobne objaśnienia, jak dnia poprzedniego lord Malmesbury. Roebuck, lord J. Russel i lord Palmerston oświadczali się przychylnie w téj sprawie.

Genua, 18. Czerwca. — Tutejsze dzienniki donoszą, że według najnowszych wiadomości z Neapolu, osada »Cagliarego« tam przybyła z Salerno. Okrętu jeszcze nieoddano władzom sardyńskim. Być może, że odjazd tego okrętu przedłuża się, ponieważ nie masz maszynistów, którzyby go odprowadzili, a w téj mierze rząd jeszcze nie wydał rozporządzenia.

Berlin, 20. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać b. jenerałowi majorowi Olbergowi w Berlinie order orła czerwonego 2. kl. z dębowem liściem i nadaudytorowi korpuśnemu, radzcy sprawiedliwości Lorenzowi przy wyjściu ze służby publicznéj tytuł tajn. radzcy sprawiedliwości.

Poczdam, 18. Czerwca. — Najj. Pan przechadzał się dziś i wczoraj z rana jak zwykle. Dziś Najj. Państwo udali się parowcem na pawią wyspę.

Berlin, 19. Czerwca. — J. kr. w. książe pruski słuchał dziś po południu o god. 3. referatu prezesa ministerstwa.

— Dziś przed południem o godz. 11. odbyło się pod przewodnictwem prezesa ministerstwa posiedzenie sądu stanowiącego o konfliktach.

— Najświeższe wiadomości. — Korespondent berlinski pisze do gazety wrocławskiéj: polityczne wróżby opuściły od niejakiego czasu wewnętrzną politykę i zwracają całą uwagę na politykę zewnętrzną. Przyczyniły się do tego głównie wojna wschodnia i konstellacye na horyzoncie politycznym. Wywody literackie poruszane na téj dziedzinie, wychodzą niemal zawsze z opozycyjnego stanowiska, ponieważ rząd, jak naturalnie, nie pokazuje ochoty, do wynoszenia swoich planów i zamiarów na wielki targ polityczny. Ostatniemi czasy zwróciły głównie dwa pisma ulotne uwagę publiczną, a mianowicie: »Quid faciamus nos?« i »die Politik der Zukunft vom preussischen Standpunkte«. Oba pisma zalecają bardzo sprzymierze Prus z Anglią i Austryą i polityką niezaufania, a nawet nieprzyjaźni ku Rosyi. Pierwsze z tych pism stawia na czele swego systematu sprzymierze Prus z Anglią, ostatnie propozycye, ażeby Prusy z Austryą wspólnie działały i przysposobiły rozwiązanie związki rzeszy niemieckiéj, a natomiast utworzyły północny związek niemiecki pod przewodnictwem Prus. Rzeczą było jasną jak na dłoni, że takiego projektu nie mógł podać rząd i to tem bardziéj, że autorowie obecną politykę pruską naganiali. Mimo to znalazły się niektóre głosy w południowych Niemczech, które przypisywały odpowiedzialność rządowi za te manifestacye. Zeit wdała się w polemikę żwawą z temi pismami ulotnemi i zaprotestowała przeciw planom zmierzającym do zniesienia związku niemieckiego i systematu agresiwnego. Nieodrzeczy przytém będzie, gdy wspomnę, że urzędowa odpowiedź odpiera nieprzyjaźń z Rosyą i Francyą, a z drugiéj strony niewyrzeka się korzyści z zaszczytnego sprzymierza z Austryą i Anglią, jeżeliby to skutku doszło. Niemożna atoli się zgodzić na wrzawę z powodu domniemanego sojuszu między Francyą i Rosyą. Tenże, jeżeli rzeczywiście istnie, jest tylko w teoryi i nic niezawiera zagrażającego Prusom. Patryotyczne atoli uczucie życzy sobie ścisłego współdziałania Prus z Austryą. Wspólne działanie obu państw wielkich niemieckich pod wszelkiemi okolicznościami jest nieodzowną rękojmią niepodległego ruchu i silnego rozwinięcia się stosunków Niemiec, a koniecznością w chwili, gdzie chodzi o rozwiązanie kwestyi holsztyńskiéj w sposób godny i zaszczytny dla Niemiec. Tak trzeba rozumieć ową pogłoskę, która obiega, że Prusy nakłaniają się do Austryi w celu porozumienia się o najważniejsze kwestye europejskie. Podobne przecie usiłowania pozostaną bezskuteczne, jeżeli z drugiéj strony szczerze niepodadzą nam ręki.

— Nawet prasa francuska poczytuje dymisyą Espinassa, jako skutek pewnéj zmiany zasady. Uważa, że nowo zamianowany ministrem spraw wewnętrznych pan Delangle niema sobie dodanego tytułu jak jenerał Espinasse, minister powszechnego bezpieczeństwa. Stan rzeczy musiał się więc we Francyi naprawić.

— Co się tyczy stosunków między Francyą i Anglią, o których zostaliśmy tak alarmująco poinformowani artykułami Timesa i oświadczeniami parlamentarnemi, te wcale się dotąd wedle Timesa niepoprawiły a przynajmniéj Times nieda się uśpić artykułem monitorowym, iż Francya się niezbroi. Owszem obstaje za swojemi twierdzeniami i kończy uwagą: niemówimy, że przeciw nam zaprojektowano napaść, bo o tem zasięgnięte wiadomości niedają nam objaśnienia, ale jesteśmy przekonani, że choćby istniał podobny projekt, to Monitor by temu zaprzeczał jak najsolenniéj aż do dnia, w którymby został wykonany.

— Times zwraca uwagę na roboty i naprawy około portu cherbourgskiego, które się roku zeszłego rozpoczęły. Pays zaś zbija jego domysły i twierdzi, że te roboty tylko się ściągają do stosunków handlowych, a ponieważ w obecnych czasach przemysł jest górą, przeto też dziwić niepowinno nikogo, że jemu główne teraz poświęcają roboty.

— Targ nasz wełniany miał się rozpocząć w poniedziałek wedle kalendarza, a teraz już się zakończył. Dumnie wznoszą się wysokie namioty na placu Aleksandra, na który wełnę zwożono. Lubo publicznie nieprzedawano, ale wiele już odeszło, a więcéj jeszcze nadchodzi wełny z prowincyi, gdzie z powodów zniżonych cen nie wszystko sprzedano.

— Przybył tu z Paryża z rodziną swoją i wielu wojskowymi Aleksander Dumas. Zabawi tu przez dni kilka i potem uda się w dalszą podróż do Petersburga.

— Sławny chemik baron Liebig odkrył, że woda kissyngska ze źródła zwanego Schönborn ma zupełnie te same części składowe co woda gorzka Friedrichshall.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13. Czerwca. — Najj. Pan wskutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa dozwolił przebywającym za granicą wychodzcom polskim: Karolowi-Mikołajowi Baranowskiemu, Emilowi Rasieckiemu, Kazimierzowi Baczyńskiemu, Ludwikowi Kretowskiemu, Leopoldowi Stokowskiemu, dominikowi Jesiotrzyńskiemu, Piotrowi Wechman, Leopoldowi Drzewińskiemu, Emilianowi Brzezińskiemu, Janowi-Kantemu Iwanickiemu, Walentemu Szwabskiemu, Tomaszowi Chaniewskiemu, Antoniemu Janowskiemu, Floryanowi Malinowskiemu, Wincentemu Twarowskiemu, Augustowi Tołkacz, Andrzejowi Bednarskiemu, Stefanowi Rzechowskiemu, Wojciechowi Biernackiemu, Antoniemu Płazińskiemu, Stanisławowi Wardylskiemu, Adamowi Tarkowskiemu, Stanisławowi Szczepańskiemu, Józefowi Miłkowskiemu, Aleksandrowi Łyczewskiemu, starozakonnemu Zelmanowi Gutman, Ludwikowi Ulatowskiemu, Adamowi Ciołkowskiemu, Józefowi Markowskiemu, Michałowi Gajewskiemu i Janowi Raciborskiemu powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856.

Francya.

Paryż, 16. Czerwca. — Z odejściem jenerała Espinassa z posady ministra spraw wewnętrznych, które z wielką powitano radością, zdaje się, że i okólnik przez byłego ministra co do zamiany dóbr szpitalnych na renty wydany nie będzie wspierany. Ma być szpitalnym komisyom pozostawione do woli swobodne rozrządzanie majątkami swych instytutów, chociaż im nadmieniono, że jest życzeniem cesarza, aby z czasem dobra nieruchome tych instytutów zamienione były na papiery rządowe. Korespondent tutejszy Independance Belge skreśla następującą charakterystykę jenerała Espinassa w tych słowach: Jenerał Espinasse uchodził za wojskowego Polignaka, który równie był uległym, ale mniéj rozumnym, mógłby być atoli w równym stopniu zgubnym. Jego zamianowanie miało niejako charakter zakładu; dekret o jego wycofnięciu dowodzi, iż rząd przyznaje się do przegrany zakładu.

— Independance Belge donosi ztąd, że rząd francuski wysłał do duńskiego rządu notę, wzywając go, aby przyznał niejakie koncesyi bundestagowi niemieckiemu, żeby kwestya o księstwa nie stała się europejską.

— Jutro obędzie się znowu posiedzenie konferencyi i sądzą, że przedmioty, które pod obradę pójdą, będą nader ważne.

— Pays zamieszcza znowu artykuł, w którym skreśla okropne położenie armii angielskiéj w Indyach. Choroby przez gorącość, skwar powstające, dziesiątkują wojsko. Straty będą jeszcze większe, jeżeli w ciągu miesięcy letnich nie wstrzymają operacyi Anglicy.

(Kor. Cz.) Trzecie posiedzenie konferencyi paryzkiéj miało miejsce w so-
botę w ministeryum spraw zagranicznych Członkowie obradujący najściślej
szą zachowują tajemnicę. A jednakże krążą wieści o opiniach objawionych,
o stanowiskach przez to lub owo mocarstwo zajętych. Wszystko to są do-
mniemania strojące się nieprawnie w pozór dokładnego zawiadomienia. Mówią
naprzykład, że Rosya bierną i obojętną zajęła pozycyę, że się jednak sama
skłania ku Francyi. Wszystko to są wnioski nie oparte na żadnéj pewności.
Zapewne że Rosya nie omija od traktatu paryzkiego żadnéj sposobności przy-
milenia się Francyi, nie zaniedba i przy przy rozstrzygnięciu kwestyi Naddu-
najskich Księstw, aby kierować w tym duchu zabiegi swoje, ale dyplomacya
gabinetu petersburgskiego za nadto jest znana z przebiegłości, ażeby dała so-
bie wyrwać koncesye sprzeczne z odległejszemi i tradycyjnemi celami. Spór
Czarnogóry z Turcyą nie w Paryżu ale w Konstantynopolu będzie rozstrzy-
gnięty. Narady dyplomacyi poprzedzi tak nazwana techniczna komisya i przy-
gotuje materyał gotowy do rozpraw. Zresztą wszystkie te kwestye, które
nawet rozlew krwi wywołały, bardzo słabo zajmują uwagę ogółu. Dwór go
ści i bawi się w Fontainebleau. Pełnomocnicy mocarstw biorą w przyjemno-
ściach dziennych udział. Zaledwie szczupła liczba wybranych zajmuje się kło-
potem rzeszy publicznéj. Dzienniki milczą, publiczność także czem innem za-
jęta.

Forum francuskie puste. Polityka śpi i przebudzić się nie pragnie. Wzru-
szenia, obawy, niepokoje z innego pochodzą źródła. Jest gmach podobny do
świątyni greckiéj w którym traktują często nowoczesne interesa. Tam leży
powód trwog: Ztamtąd wieje wiatr niechęci lub zadowolenia. Niepojęta jest
ciągła ociężałość giełdy. Spadek stopniowy ceny papierów publicznych nie
małym jest powodem obawy wszystkich, ale bo też zakres interesów materyal-
nych, rozpowszechnienie bogactw i własności ruchoméj, nadzwyczajnie się
rozszerza. Rok 1830 dał pierwszy popęd a 1848 przyłożył silną dłoń (pomi-
mowolnie) upowszechnieniu czyli jak nazywają zdemokratyzowaniu własności
ruchoméj. Ktoby o tem wątpił, niech spojrzy na szereg interesów zalegający
gmachy i dziedzińce w czasie wypłat kuponów i dywidend. Sama renta rządowa
jest dziś posiadaną przez 2 miliony właścicieli. Za restauracyi było 80,000 po-
siadaczy. Od r. 1856 do dnia dzisiejszcego powstało 4159 nowych przedsię-
wzięć przez stowarzyszenia, które wszystkie massę papierów puściły w obieg.

W obec podobnie rozgałęzionego współudziału szczegółu w bogactwie
ogółu, czy może być długo obojętną rzeczą stopniowe wartości papierów zni-
żenie się?

Nic nieupoważnia nieufności, nie masz powodu do obawy, zkądże stagna-
cya, dla czego zupełne powściągnienie spekulacyi? Wszyscy o tem piszą i pra-
gną odkryć przyczynę złego, nikt jeszcze nie trafił na właściwą drogę! Zo-
stawiemy i my bieg rzeczy naturalnemu kierunkowi, ograniczejąc się na wzmiance
i doniesieniu.

W porządku zajęć więcéj spokojnych i pewnych ale też i skromniejszych,
pożyteczny krok we Francyi zrobiono. Doświadczenia czynione w Vincennes
ostatniemi dniami z parowym pługiem zdaje się że dały zupełne i zadowalnia-
jące rezultata. Żałuję mocno żem przybył w chwili gdy ostatnie skiby parowy
lemiesz krajał. Zaręczali mnie jednak widzowie liczni, między którémi było
dużo znakomitych osób, że doświadczenie nie zostawiło nic do życzenia. Wia-
domo, że w Anglii nie tak szczęśliwie dotąd powiodły się usiłowania. Zastó-
cowanie siły pary do órki na gruntach urodzajnych lub jeszcze pługiem niedo-
skniętych, napotykało na kilka niezwalszonych zdaje się trudności. We Fran-
tyi od sześciu lat bracie Barrat nie żałują kosztów i pracy dla wydoskonalenia
mechanizmu swego wynalazku. Cesarz Napoleon przyszzdł w pomoc kasie wy-
próżnionéj kosztami nakładów. Machina już jest bliską wykończenia z popra-
wami które doświadczenie wskazało.

Inny mechanik wynalazca, późniéj się zjawił, nazywa się Kïentzy; ce-
sarz także go wziął pod swoją opiekę i jego to aparat widzieliśmy orzący na
polach Vincenes. Trudno mi opisać skład mechanizmu którego zaledwie osta-
tnie ruchy dostrzegłem. Jest to mechina ważąca jak mi mówiono, 6000 kilo-
gramów, o sile 8 koni, porusza oś na któréj jest osadzonych dziesięć lemieszy,
Wypala trzy kilogramy węgla na konia i 300 kwart wody na godzinę. Siła
jéj jest taka, że może na minutę zorać siedm metrów ziemi, jeden metr i 50
centimetrów szerokości mającéj. Tyle wiadomości mogłem zasięgnąć. W przy-
szłym miesiącu mają być robione doświadczenia porównawcze obu machin braci
Barrat i Kïentzy. Będę tą razą ostrożnym i wcześnie się stawię na pole do-
świadczenia, abym mógł dokładniejsze jeszcze przesłać sprawozdanie. Piętna-
stoletni książę Walii, najstarszy syn królowéj angielskiéj, napisał traktat o en-
tymologii, czyli o owadach. Dzienniki naukowe nie dworsko wyrokując
o pracy młodego naturalisty, przyznają mu jednak gruntowną znajomość rze-
czy, zamitowanie przedmiotu i skromność wykładu. Przy téj sposobności
Patrie robi uwagę całkiem na korzyść obecności. W osiemnastym wieku
Jerzy IV. inaczéj zabawiał się w podobnym jak książę Walii wieku.

Wczoraj przedstawiono w teatrze du Cirque na bulwarach dramał pana
Charles Edmond (Chojeckiego) pod tytułem: »Les mers polaires«. Autor wziął
przedmiot całkiem z wrażeń podróży którą odbył w orszaku księcia Napoleona.
Rzecz sama nastrojona do smaku i gustu publiczności bulwarowéj, nie jest bez
zalet. Sztuka miała zupełne powodzenie. Wywołano autora. Książę Napo-
leon był obecny całemu przedstawieniu które trwało do wpół do drugiéj. Po
skończeniu dał pierwszy znak zadowolnienia, który publiczność złożona jak
wiadomo na pierwszych przedstawieniach z wyboru i artystów szczerze po-
dzielała. Wystawa i dekoracye przepyszne. Ostatni obraz przedstawiający
pękające lody na morzu Północném nadzwyczajnéj piękności.

Anglia.

Londyn, 16. Czerwca. — Listy z Paryża w wielu z naszych dzienni-
ków zamieszczone nie kładą wielkiéj wagi na oświadczenie Monitora co do
uzbrojeń francuskich, i odzywają się w téj mierze dość lekko. I tak piszą mię-
dzy innemi do dziennika Daily News: »Nie idzie o to, czy armię lądową
i morską, któréj siła oznaczona jest budżetem na rok 1858, powiększą lub nie,
bo budżet w Francyi jest rzeczą nader elastyczną. Nawet Francuzi go nie ro-
zumieją. Jakże chcieć, aby go cudzoziemiec zrozumiał? Jeżeli przed rokiem
wotowano pewne sumy na cele wojskowe i niezwrócono nań z zagranicy
uwagi rządów obcych, nie jest to powodem, dla czegoby dziś, gdy rządy
uważne są na rezultaty, miały się one nie poznać na prawdziwym celu tych
środków. Wiadomo jest, że flota na morzu Śródziemnem w nowszych czasach
z 8 na 14 żagli powiększoną została, że w téj chwili właśnie 40,000 rekru-
tów powołano do broni, że się ogromne przygotowania, jakich obrona kraju
niewymaga, przedsiębiorą od dawna, i to nie w Cherbourgu samem, ale w ca-
łym kraju.«

Austrya.

Wiedeń, 18. Czerwca. — Korespondent z Zagrzebia do Gazety Augs-
burgskiéj pisał niedawno, że wyznawcy kościoła wschodniego w Austryi z ra-
dością powitali propozycyę wyszłą ze strony Rosyi, aby w miejscu dawnego
juliańskiego kalendarza zaprowadzić gregoryańską rachubę czasu. Przeciwko
temu doniesieniu protestuje energicznie kancelarya patryarchy w Karłowicach
w piśmie do Gazety Augsburgskiéj, Raz że o tym zamiarze rządu ro-
syjskiego w gazetach tylko była mowa, lecz do téj chwili nic podobnego »Synod
święty« nieogłosił, powtóre że patryarchat karłowski nic o tém nie słyszał,
aby duchowieństwo greckie życzyło sobie zmiany kalendarza. Pismo to wy-
raża w końcu nadzieję, że rząd austryacki nie zechce zaprowadzać kalendarza
gregoryańskiego między wyznawcami wschodniego kościoła w Austryi, nie
zasiągnąszy wprzód zdania kościoła greckiego i narodu serbskiego. Co się ty-
czy wiadomości o zaprowadzeniu poprawnego kalendarza w Rosyi, jest to czy-
sty wymysł Gazety Augsburgskiéj, która słyszała że dzwonią niewie-
dząc w którym kościele. Ponieważ zwracano wielokrotnie uwagę na niedogo-
dności podwójnego święcenia świąt w Anglii i ztąd wyprowadzono wniosek,
że i w prowincyach rosyjskich dzieje się podobnie, przeto zrobiono z tego go-
towy już projekt zmiany. Co do drugiego, liczba nieunitów jest w monarchii
austryackiéj bardzo mała, których pierwszym biskupem jest patryarcha karło-
wicki; unici zaś niepodlegają jego jurysdykcyi, i gdyby przyszło do zmiany
kalendarza, od nich by zapewne zaczęto, jako zjednoczonych z kościołem
rzymskokotolickim.

Galicya.

Kraków, 17. Czerwca. — Według zamieszczonego wczoraj w piśmie na-
szem ogłoszenia, prezydent akademii lekarskiéj w Warszawie Dr. Cycuryn za-
bawi tu w Krakowie od 28. do 30. Czerwca i będzie można o nim powziąść
wiadomość u Doktora Dietla dyrektora kliniki. Następnie wyjedzie do Wro-
cławia, gdzie się zatrzyma do 3. Lipca u Dra Frerichsa, a od 4. do 10. t. m.
w Berlinie u Dra Romberga. Cz.

Włochy.

Z powodu niepewności życia i mienia w okolicy Ferrary, papieski delegat
miasta wydał odezwę, w któréj zagraża, iż wszyscy ci, którym udowodnio-
nem będzie, iż w pobliżu ich domów widziano rozbójników, a oni mieli o tem
wiadomość i nie dali znać władzom, poczytani będą za wspólników; to samo
czeka tych, w których domu popełniono rabunek, a którzy natychmiast nie
dali o nim wiedzieć; nakoniec wszyscy, którzy posiadają broń palną, a przy-
najmniéj nie alarmują przez wystrzelenie jéj, pozbawieni będą na zawsze po-
zwolenia posiadania broni. Dodać tu należy, że nietylko obojętni, ale nawet
poszkodowani przez rabusiów w obawie zemsty nie dają znać władzy o zja-
wieniu się ich w któréj okolicy.

Kronika miejscowa.

Poznań, 19. Czerwca. — Dowiadujemy się, że z Kalisza gdzie pod czas
ś. Jana r. b. da kilka koncertów, zawita do nas 26. m. b. Apolinary Kącki, sła-
wny skrzypek i ulubiony kompozytor, i wystąpi w dwóch koncertach w Ba-
zarze.

Poznań, 21. Czerwca. — Na zwykłem zeszłośrodowem posiedzeniu re-
prezentantów miasta podał magistrat na kandydatów do nowéj szkoły sredniéj
miejskiéj na rektora nauczyciela gimnazyalnego Hielschera, na pierwszego wyż-
szego nauczyciela, nauczyciela Wendego i na drugiego wyższego nauczyciela,
nauczyciela Kasprowicza. Reprezentanci nie potwierdzili kandydatów i wnieśli
o przedłożenie im listy wszystkich nauczycieli, którzy w skutek rozpisanéj
konkurencyi zgłosili się na te posady i złożyli swoje świadectwa. Z téj listy
mają zamiar reprezentanci wybrać kandydatów. Ponieważ z d. 1. Stycznia r.
1859 kończy się urzędowanie piewszego burmistrza i nieprzyjęto rozpisania
konkurencyi ku temu celowi, przeto wysadzono komisyą, która ma się zająć
wynalezieniem najstósowniejszéj osoby na tę posadę i zaproponować zgroma-
dzeniu. W téj komisyi zasiadać będą panowie Tschuschke, Jaekel, Annus,
prałat Brzezinski, Breslauer, Berger, Busse, Knor i Dr. Matecki.

— W sobotę spełnioną została tu kradzież w południe w jednym kramie
sukiennym w bazarze. Wchodzi do kramu tego jakiś nieznajomy porządnie
ubrany i zapytuje siedzącego w tylnéj izbie za składem disponenta, czyli w Ba-
zarze niepotrzebują kelnera. Dziwne zapytanie w sukiennym składzie, zwró-
ciło uwagę disponenta, który rzuciwszy okiem na przybyłego poza nim po-
strzegł przesuwającą się osobę, wybiegł za nią i odkrył, iż osoba ta niesie
przed sobą postaw sukna kosztownego skradziony ze składu. Schwytał zło-
dzieja, odebrał mu sukno i oddał go władzy policyjnéj. Tymczasem mnie-
many kelner wymknął się, lecz popołudniu odkryto jego zamieszkanie i odpro-
wadzono także do więzienia. Przy aresztowaniu dziwił się, jak go można po-
sądzać o kradzież przy tak pięknem nazwisku, jakie nosi.

Cyrk Renza.

Poznań, 21. Czerwca. — Ogromny cyrk Renza zdawał się nam za ob-
szerny na nasze niewielkie miasto, bo może objąć półtora tysiąca osób. Wczo-
rajsza przecie reprezentacya przekonała nas, że nie jest za wielkim. Cały był
aż do natłoku zajęty. Właśnie co przybył sam dyrektor p. Renz z Pierrem
sławnym jeźdźcem z Anglii i niezawiódł oczekiwania. Co może siła, zręczność
i śmiałość, to wszystko dokazywał ostatni na pięknych koniach. Siedzieć na
koniu z wyciągnionemi na grzbiecie nogami, zawisnąć prawie na ostatnim ko-
niuszczku grzbietu przy osadzie ogona, rzucić się na przód konia głową na dół
i tylko lewą nogą dotykać się od czasu do czasu z lekka grzbietu, aby nieod-
paść od pędzącego w cwał rumaka, to są rzeczy trudne do wystawienia sobie,
a cóż dopiero do wykonania. Pierre robi to z gracyą, siłą i pewnością. Są

inni, jak Loisset, Pacifico, którzy przewracają przodem i na tył kozielki stawając nogami na grzbiecie konia, są to prawdziwe salta mortalia, podobnie jak przeskakiwania tyłem przez obręcze i płachty. Widzowie przecie dosyć są spokojni, bo niewidzą owych niebezpiecznych spadywań, do których nawykliśmy na przedstawieniach innych towarzystw. Ta więc pewność odznacza towarzystwo p. Renza. Równie kadryle są zajmujące, jak figle clownów, z których Little Wheal się odznacza giestykulacyą. Znane są zresztą dresury koni p. Renza, wczoraj np. koń arabski przechodził po schodach na wysokie rusztowanie przodem i tyłem i pozostał spokojny na niem śród rzęsistego fajerwerku.

Rozmaite wiadomości.

— Dość dawno temu dziennik katolicki belgijski Patrie wychodzący w Brydze, zamieszczał sprawozdania z czynności wolnomularskiéj w Brukselli. Publiczność z ciekawością czytała o tych tajemniczych obrzędach, a loża w wielkim zostawała kłopocie. Nieulegało wątpliwości, że tylko jeden z członków komitetu był zdrajcą, a w komitecie sześciu tylko zasiadało członków. Niemiano nikogo w szczególe w podejrzeniu, a w ogóle wszystkich. W. mistrz wpadł na następujący pomysł dla wykrycia winnego. Zawezwano każdego z członków na posiedzenie komitetu a skoro który wszedł, powiedziano mu że się spóźnił, że posiedzenie już się odbyło, udziela mu się więc tylko odpis protokółu. Ten protokół był dla każdego z członków inny. Wkrótce potem ukazało się sprawozdanie z tego posiedzenia w La Patrie, a ponieważ wiedziano który protokół któremu z członków wręczono, przeto poznano, kto jest owym zdrajcą. Winnego skazano na wykluczenie z loży.

— W pewnym hotelu w Trewirze skradziono przed kilku dniami sznur pereł z 29 sztuk składający się i szacowany na 6000 tal. Prokurator sądowy zapewnia 1000 fr. nagrody za odzyskanie skradzionego przedmiotu.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 19. Czerwca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) słabiéj się trzyma w cenach; na Czerwiec 37 pien., na Lipiec $37\frac{1}{2}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na Sierpień $38\frac{3}{4}$ list., $\frac{1}{2}$ pien., na Wrzesień Październik $40\frac{1}{4}$ pien., $\frac{1}{2}$ list.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) znacznie taniéj; w miejscu (bez beczki) 15—$\frac{3}{4}$ (z beczką) na Czerwiec $16\frac{1}{6}$ pien., $\frac{1}{4}$ list., na Lipiec $16\frac{1}{3}$ pien., $\frac{1}{2}$ list., na Sierpień 17 list., $16\frac{8}{4}$ pien., na Sierpień Wrzesień 17 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 19. Czerwca.

Pszenica 50—68 tal.

Żyto 39—$39\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 39—$39\frac{1}{2}$— tal., na Lipiec Sierpień $40\frac{1}{4}$—$39\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 42—41 tal.

Jęczmień wielki i mały 31—36 tal.

Owies 28—32 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{5}{6}$ tal., na Czerwiec $15\frac{5}{6}$ tal., na Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień $15\frac{7}{12}$ tal., na Wrzesień Październik 16—$15\frac{1}{12}$ tal.

Okowita na Czerwiec Lipiec $18\frac{1}{2}$—18—$\frac{1}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień 19—$18\frac{1}{4}$ do $18\frac{1}{3}$ tal., na Sierpień Wrzesień $19\frac{1}{4}$—$18\frac{7}{8}$ tal., na Wrzesień Paźdz. 20—$19\frac{1}{3}$ do $19\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 19. Czerwca.

Pszenica 62—63 tal., na Wrzesień Październik $67\frac{1}{2}$ tal.

Żyto 38—$38\frac{1}{2}$ tal , na Czerwiec Lipiec 40—$38\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 41—40 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{2}{3}$ tal.

Okowita 20 proc., na Czerwiec Lipiec 20 proc., na Sierpień Wrzesień 19 proc.

Gdańsk, 19. Czerwca. — W upłynionym tygodniu mieliśmy tylko jeden rzęsisty deszcz. Zresztą najpiękniejsza pogoda, ale temperatura zmienna. Nieznośne upały i przejmujące zimno. Jarzyny powszechnie ucierpiały. Koniczyny przepadły, a co do stanu pszenicy tak sprzeczne dochodzą wiadomości, że nic z pewnością wiedzieć niemożna. Żyta w naszych okolicach stoją bardzo pięknie.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń: pszenicy 75,800 szefli, żyta 10,440, grochu 3960, siemienia lnianego 3000. Belek sosnowych 6570, dębowych 429. Terpentyny 101 cetn., stearyny 104.

Woda ze stopy 1 cali 8 spadła na cali 4.

Targi angielskie nieuległy materyalnéj zmianie. Zawsze ta sama obojętność i apatya ze strony kupujących, a ze strony sprzedających upór w zrobieniu najmniejszego ustępstwa. Ceny więc trzymają się te same, ale obrot interesów ograniczony. W Anglii czas suchy podobny, rozwinięciu zboża przyjazny i dla tego pola stoją prześlicznie, lecz z wielu miejsc skargi na brak drzewa zachodzą.

Szkockie, irlandzkie i prowincyonalne targi nie wyszły z odrętwienia.

We Francyi, Belgii i Holandyi na pszenicę był cokolwiek lepszy odbyt, ale dla braku spekulacyi kupna ograniczały się do zaspokojenia potrzeb dziennéj konsumcyi.

Na naszéj giełdzie mieliśmy dobrą ochotę do kupna, a wczoraj bez żadnych powodów ceny o 10 guld. na średnich gatunkach przybrały, dziś znowu kupujący zupełnie się cofnęli i z wyjątkiem 10 łasztów żadne tranzakcye niemiały miejsca.

Żyto od ostatniego sprawozdania o $1\frac{1}{2}$ do 3 sgr. na szeflu się podniosło, wczoraj płacono za 130 funt. 1 tal. 17 sgr., dziś tylko 1 tal. 16 sgr.

Na groch odbyt był łatwy po cenie 1 tal. 25 sgr. 10 fen. do 1 tal. 26 sgr. 8 fen. Za ziarno wyjątkowéj piękności płacono za szefel 2 tal.

Jęczmienia trudno się było pozbyć. Siemie lniane po wysokiéj cenie dałoby się umieścić, ale go niema na placu.

Sprzedano w ciągu tygodnia: pszenicy 89,100 szefli, żyta 34,500, jęczmienia 3600, owsa 4800, grochu 6000.

Płacono za szefel pruski wagi berlińs.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	89—91	2	6	8	2	16	8
»	93—95	2	15	—	2	23	4
Żyta	90	1	12	6	1	17	—
Jęczmienia	74—78	1	4	—	1	15	6
Owsa					1	—	—

Sprzedano belek sosnowych 1500 33 stóp przecięciowéj długości nadzwyczaj pięknych po 10 sgr. stopa kubiczna, 313 belek 31 stóp długie po $6\frac{1}{2}$ sgr., 600 belek jodłowych 37 stóp po 3 sgr. 10 fen., 5000 sliprów 9 stóp 10/10 cali, 100 okrąglaków, 156 i 228 bali, 600 belek dębowych po 16 sgr. stopa.

Kursa zamian: Londyn $198\frac{3}{4}$. Hamburg $44\frac{3}{4}$. Amsterdam $102\frac{1}{2}$.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 20. Czerwca.

BAZAR: prob. Grodzki z Obiezierza, Sulemierski z Warszawy, Pągowski z Chabska, Kosiński z Targowéjgórki, Błociszewski z Przecławia.

HOTEL PARYZKI: prob. Bielawski z Pleszewa, Kurczyński z Nakła, Iffland z Lubowa, Radzimiński z Zdziechowic.

POD TRZEMA LILIAMI: Schipke z Pleszewa.

POD BARANKIEM: Frankiewicz z Leszna.

Z dnia 21. Czerwca.

BAZAR: Daszkiewicz z Olszewa, Przyłuski z Starkowca, Kurnatowski z Dusina, Sobierajski i Korytowski z Kopanina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Walz z Góry, Kawerau i Heynen z Berlina, Rosen z Heidelberga, Waligórski z Rostworowa, Keltsch z Ostrowa, Arędzki z Węgierek.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: bar. Stillfried-Rattonitz, Isaacsohn, Samter i Schickel z Berlina, Gabriel i Marcuse z Wrocławia, hr. Lippe z Zbąszynia, Miłkowski z Russocina.

HOTEL DU NORD: hr. Bniński z Popówka, Taczanowski z Szypłowa, Taczanowski z Woli książęcéj, Kierski z Gąsawy, Gajewski z Wolsztyna, Baranowska z Rożnowa, Frenzel z Berlina, Freyhahn z Wrocławia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Mikorska i Trombecka z Łaskowa, Prądzyński z Xiąża, Trąmpczyńska z Zaniemyśla, Kadzidłowski z Śremu, Schumann z Międzychodu.

POD CZARNYM ORŁEM: hr. Kręska z Grembanina, Suszycka z Słomowa, Kotarski i Ulatowski z Kornat, Tysankiewicz z Wrześni, Wierski z Winnicy.

HOTEL PARYZKI: Radoński z Siekierek, Lichtwald z Bednar, Palczewicz, Laskiewicz i Sawińska z Mur. Gośliny.

HOTEL BUDWIGA: Behrend z Gdańska, Maciejewska z Szamotuł, Fastenberger z Wiednia, Sternfeld z Warszawy.

HOTEL WROCŁAWSKI: John i Scharfe z Benneckenstein.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Kockel z Szczecina, ul. Rycerska 6.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczne wyścigi konne odbywać się mają na gonitwie zwyczajnéj dnia 30. Czerwca r. b. po południu o godz. $\frac{1}{2}$4téj a 2. Lipca przed południem o godz. $\frac{1}{2}$10 i po południu o godz. 3ciej.

Dla zapobieżenia przeszkodom i przypadkom nieszczęśliwym, rozporządza się, co następuje:

1) Powozy i jeźdzcy powinni wielkim do Dębiny prowadzącym traktem aż do drogi, która się około gruntu p. Hoyera, Radzcy sprawiedliwości, na lewo skręca i zaś daléj tąże aż do łąki, i tam ztąd szczególnie naznaczoną drogą do gonitwy jechać.

2) Powozy członków towarzystwa za budami ustawione zostaną.

3) Widze podczas wyścig w powozach zostający się jadą wzdłuż ławek i budów, powozy ich ustawią się z drugiej strony budów w ten sposób, że konie głowami do rzeki Warty obrócone staną.

4) Jeźdzcy powezmą miejsce dla siebie bezpośrednio powżej Trybuny ku Dębinie.

5) Próżne konie mają się tylko za budami trzymać lub prowadzać.

6) Powrót powozów i jeźdzców z gonitwy do miasta ma tą samą drogą nastąpić, którą przybyły, około gruntu radzcy sprawiedliwości Hoyera.

7) Zakazuje się jechanie lub jeźdżanie przez gonitwę, wolno tylko wreszcie zwyczajnym traktem jechać.

8) Dla widzów, którzy pieszo przybędą, są drogi z traktu wielkiego do Dębiny na lewo przez łąkę prowadzące.

9) Nie wolno widzom przez gonitwę jako też przez ograniczoną przestrzeń przechodzić.

10) Przyprowadzanie psów jest zakazane.

11) Roznoszenie trunków wszelkiego gatunku nie jest pozwolone i tylko tym na miejscach im wyznaczonych przedawanie trunków wolno, którzy konsens policyjny do tego uzyskali.

12) Woźnicom nie wolno z ich miejsc odjechać aż państwo rozkaże, powinni jednakowoż wolne zajechanie i przejechanie około innych powozów ściśle zachowywać.

13) Woźnicy przeciw rozporządzeniom urzędników i żandarmów uporczywi, natychmiast przytrzymani i podług prawa ukarani zostaną.

Urządzenia te mają li tylko ten zamiar, niebezpieczeństwom i nieporządkom zapobiedz, władza ufa przeto. iż publiczność, ile od niej zależy, do utrzymania porządku wspierać będzie.

Poznań, dnia 17. Czerwca 1858.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE.

Tak przy podpisanym Sądzie Appellacyjnym, jako też przy wszystkich Sądach powiatowych, Deputacyach, oraz Kommissyach sądowych w departamencie Poznańskim, rozpoczynają się ferie sądowe z dniem 21. Lipca, a kończą się z dniem 1. Września r. b. W ciągu onychże spoczywają wszelkie czynności sądowe, wyjąwszy takowe, które prawem jako pośpiechu wymagające są oznaczone.

Równie więc strony jak i obrońcy mają się w sprawach, pośpiechu nie wymagających, ze wszelkiemi wstrzymać wnioskami i podaniami, w sprawach zaś nagłych, wniosek swój w osobném, jako »interes feryalny« oznaczoném podaniu należycie usprawiedliwić.

Poznań, dnia 16. Czerwca 1858.

Królewski Sąd Appellacyjny.

W depozycie tutejszego Sądu znajdują się przeszło 380 Tal. dla Maxymiliana Zygmunta Dembińskiego, który podobnie w roku 1848. pod Miłosławiem poledz miał. Jako kurator Dembińskiego wzywam i proszę wszystkich, co o życiu jego jakąkolwiek wiedzę mają, lub téż przy śmierci jego przytomnymi byli, ażeby mię o tém szczegółowo zawiadomili. Koszta zostaną z massy zwrócone. Śrem, dnia 1. Czerwca 1858.

Królewski Rzecznik **Bauermeister.**

OGŁOSZENIE.

Ordzin wieś szlachecka, leżąca 1 milę od Pleszewa a 3 od Ostrowa blisko szosy — obejmująca 400 m. magd. łącznie z dobremi łąkami budynkami masif, inwentarzem żywym i martwym, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi jest do kupienia. — O warunkach dowiedzieć się można w miejscu.

Wieś szlachecka **Parusewo**, ½ mili od szosy Poznańsko-Warszawskiéj położona, około 2650 mórg rozległości mająca incl. 650 mórg lasu; jest do sprzedania z wolnéj ręki, z zaliczką około trzydziestu parę tysięcy Talarów, a która może być jeszcze zmniejszoną stósownie do solidarności kupującego. Bliższych wiadomości udzieli Dominium **Parusewo** pod Strzałkowem, powiat Wrzesiński.

PUBLICANDUM.

Zawiadamia się niniejszém, iż folwark **Tarłany,** należący do Ordynacyi Rydzyńskiéj ma być wydzierżawiony na lat 12. Reflektujący na to dzierżawcy zechcą oferty swoje podpisanemu Zarządowi Głównemu osobiście podać do 27. Czerwca r. b. Rydzyna, 18. Czerwca 1858.

Zarząd Główny Ordynacyi Rydzyńskiéj.

W Dachowie pod Kórnikiem będą dnia 30. Czerwca r. b. konie, krowy, woły, jałowizna, stadnik i rozmaite sprzęty gospodarskie i domowe przez licytacyą, najwięcéj dającemu, za gotowiznę sprzedane, co się niniejszém do publicznéj podaje wiadomości.

Dnia 30. Czerwca r. b. rano o godzinie 8 rozpocznie się licytacya pozostałości inwentarza żywego i nieżywego po śp. księdzu Apolinarskim, proboszczu w Modrzu przy Stęszewie.

W Winnéjgórze przy Miłosławiu odbędzie się licytacya d. 24. t. m. o 10téj rano na dzierżawę jednoroczną dwóch sadów, z których jeden znajduje się w miejscu, a drugi w **Rumiejkach.**



Klacz kara, dobrze ujeżdżona jest do sprzedania w **Spławiu** St. K. Ż. Stare Bojanowo.

Bardzo piękną trzcinę sprzedaje tanio Dom. **Jaskułki** pod Dolskiem.

Osoba dobrze wychowana, poleca się do zarządu domu od 1. Czerwca; życzącym zasięgnąć bliższéj wiadomości uprasza o listy poste restante z literą Ks. S. w Wierzycach. (Wirsitz.)

Fabryka fortepianów JULIUSZA MAGER

w Wrocławiu, przy Rynku Nr. 13., naprzeciw głównego odwachu, poleca **fortepiany** angielskie i niemieckie, jako też **pianina** (pianos droits) podług najnowszéj paryskiéj konstrukcyi

z zaręczeniem na lat trzy.

Ku lepszéj wygodzie urządziłem w **Poznaniu przy Wilhelmowskiéj ulicy 17.** u Pana C. G. Felscha, skład moich instrumentów i proszę, takowe łaskawie u niego zechcieć obejrzeć.

Juliusz Mager.

Przez Król. Rejencyą Wrocławską, według reskryptu z dnia 23. Czerwca r. 1857. i przez Król. Ministeryum reskryptem z dnia 4. Sierpnia r. 1857. jest udzielone zezwolenie na sprzedawanie i publiczne ogłoszenie, jako dowiedzionego środka lekarskiego domowego, składającego się z odwaru cebuli

białego syropu piersiowego.

W **Poznaniu** prawdziwego z podpisanéj fabryki sprzedaje się cała butelka po 2 Tal., pół butelki po 1 Tal., a ½ butelki po 3 Złote, tylko u Pana **Gustawa Bielefeld,** na Rynku Nr. 87. i u Pana **E. Nitsche** w **Śmiglu.**

Dowody przekonywające o wybornéj skuteczności tego środka domowego można obejrzeć.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

Że pół butelki doświadczonego białego syropu na piersi z fabryki G. A. W. Mayera w Wrocławiu w przeciągu dwóch dni wyleczyło mnie z gwałtownéj i długiéj duszności i chrypki, na które nie było innego lekarstwa, chociażem był znaglony przebywać na ostrém i wilgotném powietrzu, zaświadczam z radością na pożytek innym.

Wrocław, w Lipcu 1855. (L. S.) **Juliusz Hellmuth,** Kuśnierz.

Doniesienie względem wapna.

Niniejszém mamy zaszczyt uprzejmie donieść, iż urządziliśmy na naszych łomach kamiennych w Gogolinie, Rumfordskie wapniarnie, i pod firmą

Gogoliński Kantor wapna Richtera i Spółki

rozpoczęliśmy produkcyą i sprzedaż wapna.

Gatunek naszego wapna należy do najlepszych i najobfitszych.

Na zastępców naszych dla prowincyi **Poznańskiéj,** zamianowaliśmy Panów **S. Calvary** i **Roberta Kaul** w **Poznaniu,** którzy są umocowani sprzedawania po najtańszych cenach.

Wrocław, w Czerwcu 1858. **Richter i Spółka.**

Odwołując się na powyższe doniesienie, polecamy **Gogolińskie wapno,** słynne z **szczególniejszéj doskonałości,** po **najtańszych cenach** przy rzetelnéj usłudze, i w tym celu przyjmują się zamówienia w kantorze Pana **S. Calvary przy Szerokiéj ulicy Nr. 1.** (w kamienicy Pana **Seegall).**

S. Calvary. Robert Kaul.

---

200 TUZINÓW RĘKAWICZEK

z prawdziwéj Wiedeńskiéj i Francuzkiéj skóry glancownéj, za których trwałość ręczę i które przymierzać wolno, dziś nadeszły do Handlu **S. TUCHOLSKIEGO,**

przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 10.

CYRK RENZA.

Dziś w Poniedziałek dnia 21. Czerwca 1858.

Wielka Reprezentacya

wyższéj sztuki jeżdżenia konnego, ułożenia koni i gymnastyki.

Początek o godzinie 7½, koniec po godzinie 9téj.

Jutro reprezentacya.

E. Renz, Dyrektor.

à mon ange gardien.

Wierzaj mi, że tego, co jest koniecznem, uniknąć nie można. Powtórz więc, zaklinam cię na wszystko, słowa pociechy i rady, ale nie zabijaj mię wyrazem »nigdy«!

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 19 Czerwca 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¼
dito	4½	—	100½
dito z roku 1856.	4½	—	100½
dito z roku 1853.	4	—	93¼
dito z roku 1854.	4½		—
Obligi długu skarbowego	3½	83½	—
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	82¾
dito miasta Berlina	4½	—	101
dito dito	3½	—	82¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	84¼
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	84
dito W. X. Poznańskiego	4	99¼	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	87
dito Szląskie	3½		87
dito Prus zachodnich	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie	4	91¼	—
Louisdory	—	—	109⅜
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk	3½	—	92

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 21. Czerwca 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	12	6	2	15	—
Pszenicy sredniéj	2	7	6	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	15	—	1	17	6
Żyta lżejszego	1	13	6	1	14	—
Jeczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	29	—	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel		—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel		17	6	—	20	—
Masła, garniec	2	—	—	2	5	—
Siana, centnar	—	27	6	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	15	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 19 Czerwca	15	—	—	15	22	6
dnia 21. »	—	—	—	—	—	—